



Śp. Marian Kos

Wspomnienie pośmiertne o śp. lek. Marianie Kosie

5 XI 1997 r. zmarł lekarz Marian Kos. Żegnając Zmarłego w imieniu społeczności lekarskiej prezes KTL powiedział:

„Żegnamy dziś naszego Kolegę Mariana Kosa. Kim był Zmarły? Prześledźmy Jego drogę życiową i zadumajmy się nad losem człowieczym.

Marian urodził się 14 I 1933 r. w Jarosławiu w rodzinie urzędniczej. Rok później zmarł Mu ojciec, a matka-wdowa z otrzymywanej renty wychowywała czwórkę dzieci. Marian uczęszczał do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego w Jarosławiu i tam w 1952 r. otrzymał świadectwo maturalne. Od tego roku rozpoczął studia lekarskie na AM w Krakowie, lecz po dwóch latach przerwał je ze względu na stan zdrowia, ale i przede wszystkim ze względu na złe warunki materialne. Po kilku jednak latach kontynuował studia i wreszcie w 1964 r. uzyskał upragniony dyplom lekarza.

Przez pierwsze dwa lata pracował w przychodniach i szpitalach w Gorlicach, w Iłży i w Starachowicach. W 1964 r. ożenił się z Małgosią, naszą Koleżanką, która urodziła Mu Wojtkę, Jacka i Kasię. W 1966 r. osiadł na stałe w Kaliszu, rozpoczął pracę jako początkujący radiolog w przychodni, a potem w Szpitalu Miejskim im. Przemysła II. W 1973 r. uznany został za specjalistę I^o w radiologii. Mimo, że od sześciu ostatnich lat był inwalidą II grupy w związku z wykonywaną pracą – pracował do ostatniego dnia. Zmarł nagle w nocy na chorobę lekarską, na którą wielu z nas umiera – na serce. Miał 64 lata.

W 1978 r. odznaczono Go Srebrnym Krzyżem Zasługi. Bo też pracował ciężko, narażony stale na szkodliwe działania promieni rentgenowskich, a w jakich warunkach lokalowych, to wiemy dobrze i nie ma potrzeby o tym mówić. Był szeregowym pracownikiem ochrony zdrowia, nie był na świeczniku, nie błyszczał, nie zasiadał za stołami prezydialnymi, ale codzienną ciężką pracą pomagał nam, lekarzom innych specjalności w diagnozowaniu tysięcy chorych kaliszczan i za to należy Mu wyrazić szacunek i podziękowanie. Szkoda tylko, że On tego już nie słyszy.

Był członkiem KTL od 1966 r.

Requiescat in pace et lux perpetua dona ei Domine.

dr med. Zbigniew Kledecki

Prezes KTL

Cześć Jego pamięci!